

Niechący prawdziwe epidemii?

opublikowano statystyki

6 lutego 2020

Cały świat żyje doniesieniami o nowych ofiarach koronawirusa. W ostatni weekend opublikowane zostały statystyki, które szybko zostały zastąpione oficjalnymi danymi. Czy stoimy w obliczu największego zagrożenia w dziejach XXI wieku?[KW]

□

Informacje o pierwszych przypadkach śmiertelnych pojawiły się w mediach kilka dni temu. Dla wielu osób, również mieszkańców największych ośrodków objętych kwarantanną, którzy informowali media zagraniczne, liczby podawane przez rząd wydawały się co najmniej „naciągane”. [KW]

Brytyjski badacz przewidywał, że [do 25 lutego](#) ponad 250 000 Chińczyków zostanie zarażonych wirusem. Podczas gdy [według oficjalnych chińskich danych](#) liczba infekcji rzeczywiście wzrosła w ciągu ostatnich dwóch tygodni, do 25 000 (i około 500 zgonów). Czy ta rozbieżność jest możliwa? Czy epidemia jest naprawdę o wiele mniej poważna niż przewidywane konwencjonalne modele epidemiologiczne? A może Chiny po prostu ukrywają cały problem?[KW]

W końcu, [jak podał sam „Wall Street Journal”](#) pod koniec stycznia, Chiny wyraźnie manipulowały liczbą ofiar, wymieniając zapalenie płuc jako przyczynę śmierci zamiast koronawirusa. Kolejne doniesienia, że □□urzędnicy Wuhan spieszyli się do kremacji ofiar koronawirusa, zanim zostaną policzone, nie zwiększyły wiarygodności oficjalnych danych. Najważniejsza część tej narracji i oficjalnie zgłoszone liczby epidemii w Chinach nastąpiły z dnia na dzień, gdy wpadka w

chińskim TenCent mogła ujawnić prawdziwy zasięg epidemii koronawirusa na kontynencie. I to jest po prostu przerażające.[KW]

[Jak donosi „Taiwan Times”](#), w weekend „Wydaje się, że Tencent nieumyślnie wypuścił potencjalnie faktyczną liczbę infekcji i zgonów, które były astronomicznie wyższe niż oficjalne dane”, i były znacznie bliższe katastrofalnym prognozom epidemiologicznym wykonanym przez brytyjskiego naukowca Jonathana Reada.[KW]

Według raportu, późno w sobotę wieczorem, Tencent, na swojej stronie internetowej zatytułowanej „Epidemic Situation Tracker”, pokazał potwierdzone przypadki koronawirusa (2019nCoV) w Chinach jako 154 023, czyli 10 razy więcej niż oficjalna liczba w tym czasie. Podaje liczbę podejrzanych przypadków jako 79 808, czterokrotnie więcej niż oficjalna liczba. I chociaż liczba wyleczonych przypadków wyniosła zaledwie 269, znacznie poniżej oficjalnej liczby 300 tego dnia, co najbardziej złowrogie, liczba ofiar śmiertelnych wyniosła 24 589, czyli znacznie więcej niż 300 oficjalnie wymienionych w tym dniu.[KW]

Chwilę później Tencent zaktualizował liczby, aby odzwierciedlić „oficjalne” liczby rządu tego dnia.[KW]

To nie był pierwszy raz, gdy Tencent to zrobił. Jak zauważa „Taiwan Times”, chińscy internauci zauważyli, że Tencent co najmniej trzykrotnie opublikował bardzo wysokie liczby tylko po to, aby szybko obniżyć je do statystyk zatwierdzonych przez rząd.[KW]

Tutaj staje się jeszcze bardziej dziwaczny. W przeciwieństwie do twierdzenia, że to tylko „czeski błąd” wpisywania danych, spostrzegawczy chińscy internauci zauważyli również, że za każdym razem, gdy pojawia się ekran z dużymi liczbami, pokazuje porównanie z danymi z poprzedniego dnia co pokazuje „rozsądny” przyrostowy wzrost, podobnie jak porównanie

oficjalnych liczb. Doprowadziło to wielu na kontynencie do spekulacji, że Tencent ma dwa zestawy danych, dane rzeczywiste i dane „przetworzone”. [KW]

Krótko mówiąc, pojawiły się dwa obozy: jeden, bardziej optymistyczny, spekuluje, że problem z kodowaniem może powodować przypadkowe pojawienie się prawdziwych „wewnętrznych” danych. Drugi, o wiele bardziej pesymistycznie, w którym ktoś za kulisami próbuje ujawnić prawdziwe liczby, ponieważ „wewnętrzne” dane przechowywane przez Pekin mogą nie odzwierciedlać prawdziwego zasięgu epidemii”. [KW]

Rzeczywiście, jak wielokrotnie wskazywano tutaj i według wielu źródeł w Wuhan, wielu pacjentów z koronawirusem nie jest w stanie otrzymać leczenia i umiera poza szpitalem. Ponadto poważny niedobór zestawów testowych prowadzi również do niższej liczby zdiagnozowanych przypadków infekcji i śmierci. Ponadto pojawiło się wiele doniesień o nakazaniu lekarzom wpisywać zupełnie inne przyczyny śmierci zamiast koronawirusa, aby sztucznie ograniczyć liczbę zgonów. [KW]

Jaka jest prawda? Pozostawiamy to czytelnikom, ale pamiętajmy o tym, że 29 stycznia Zeng Guang, główny naukowiec ds. Epidemiologii w chińskim CDC, [rzucił rzadkie szczere przyznanie się](#), dlaczego chińscy urzędnicy nie mogą powiedzieć ludziom prawdy w wywiadzie dla państwa. W słowach dla dziennika „Global Times” powiedział: „Urzędnicy muszą zastanowić się nad perspektywą polityczną i stabilnością społeczną, aby utrzymać swoje stanowisko”. [KW]

A następnie w poniedziałek, [Xi Jinping wezwał wszystkich urzędników](#) do szybkiej współpracy w celu powstrzymania wirusa koronawirusa na rzadkim spotkaniu czołowych przywódców, mówiąc, że wynik „bezpośrednio wpłynie na stabilność społeczną w kraju”. [KW]

Cóż, jeśli Chiny są zaniepokojone przede wszystkim stabilnością społeczną – tak jak powinno to być w przypadku

narodu 1,4 miliarda – łatwo zrozumieć, dlaczego cały aparat polityczny w Chinach byłby nastawiony na przedstawianie liczb, które wydają się nieco wiarygodne. Z drugiej strony, jeśli Chiny rzeczywiście miały ponad 154 000 przypadków i prawie 25 000 zgonów na 5 dni temu, to żadne próby maskowania pełnego zasięgu i prawdziwej dotkliwości pandemii nie mają nadziei na „powstrzymanie” prawdy.[KW]

Tymczasem wysoki rangą ekspert Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) John Mackenzie oskarżył chińskie władze o to, że zbyt późno informowały o nowych przypadkach koronawirusa w Wuhan na początku wybuchu epidemii, donosi gazeta „Financial Times”. Kierownictwo Chin wcześniej wielokrotnie oświadczało, że władze stosują zasadę otwartości i przejrzystości w sytuacji rozprzestrzeniania się koronawirusa. Szef WHO zaznaczył, że tym razem chińskie władze wzięły pod uwagę wszystkie błędy i poparły działania Pekinu w walce z epidemią.[SN]

Mackenzie nazwał reakcję chińskich władz na rozprzestrzenianie się wirusa w Wuhan w styczniu „karygodną”. Według niego brak informacji na temat wzrostu liczby przypadków nowego typu koronawirusa na początku epidemii mogło wynikać z tego, że w styczniu w Wuhan odbyły się ważne spotkania polityczne. „Musiało być więcej przypadków koronawirusa, o których nam nie powiedziano. Myślę, że przez pewien czas próbowali ukryć te dane z powodu ważnych spotkań, które odbyły się w Wuhan, ale myślę, że był okres bardzo złego raportowania lub bardzo słabej komunikacji” – powiedział Mackenzie.[SN]

Jednocześnie ekspert podkreślił, że ogólnie rzecz biorąc, chińskie władze „bardzo szybko poinformowały WHO, że jest to nowa choroba”. „Byli w stanie szybko wyizolować wirusa i udostępnić sekwencję genomu, ale myślę, że w niektórych kwestiach bardziej związanych z państwową ochroną zdrowia byli bardziej niepokorni” – dodał.[SN]

Chiny wykorzystują sztuczną inteligencję i inne zaawansowane technologie w walce z koronawirusem. Na ile są one pomocne w

walce z epidemiami? Mieszkańców Szanghaju, znajdujących się w grupie ryzyka, obdzwania robot wyposażony w system rozpoznawania głosu w celu uzyskania informacji o ich stanie zdrowia i wydania odpowiednich rekomendacji.

Firma Baidu przekazała, że opracowany przez nią system sztucznej inteligencji pozwala skanować obrazy z kamer i wykrywać w tłumie osoby z podwyższoną temperaturą ciała. A Alibaba oferuje swoje moce obliczeniowe do sekwencjonowania DNA wirusa. Na ile zaawansowane technologie pomagają w walce z epidemiami?



„Babciu, co oglądasz? To nasz wiejski dron! Jeśli nie masz maski, nie wychodź z domu. I uciekać przede mną nie trzeba. Wszyscy we wsi mówią, że nie chcesz nosić maski. Nie mogą cię przekonać, aż drona trzeba było wysłać!”

Wideo o tym, jak dron zawstydza wiejską babcię, rozpełzło się po chińskim Internecie. Drony wykorzystywane są do patrolowania mało zamieszkanym terenów wiejskich. Do ich zadań należy ujawnianie osób, które naruszają elementarne środki ostrożności w walce z epidemią koronawirusa: nie noszą maseczek ochronnych lub zbierają się w grupy po to, żeby na przykład pograć w karty czy madżong.

Władze ChRL zaleciły mieszkańcom, by wychodzili z domu tylko w razie konieczności i unikali skupisk ludzi. A także za każdym razem zakładali maseczki ochronne.

W walce z epidemią wirusa stosowane są oczywiście w pierwszej kolejności wypróbowane środki. Wprowadzana jest kwarantanna, chorzy ludzie są izolowani i leczeni w klinikach. Uczniowie pracują nad szczepionką przeciwko nowemu wirusowi. Jednak nowe technologie to dodatkowa ochrona człowieka i optymalizacja jego pracy. Na przykład objazd terenów wiejskich samochodem i przekonywanie ludzi, by nosili maseczki nie jest tak

skuteczne. Uchodzi na to więcej czasu, ludzi trudniej też znienacka zaskoczyć. Dron z wysokości pozwala zobaczyć duże terytorium i łatwiej ujawnić naruszcycieli.

Drugi przykład – obdzwanianie przez pracowników służby zdrowia osób, które znajdują się w grupie ryzyka zarażenia. To konieczne do tego, by nakreślić potencjalny obszar i prędkość rozprzestrzeniania się choroby, a także dać zalecenia dotyczące profilaktyki i pierwszych metod leczenia. Na zadanie podstawowych pytań, o nazwisko, miejsce zamieszkania, wiek, płeć, samopoczucie, ruchy wykonywane w ciągu ostatnich dwóch tygodni, potrzeba czasu. Jeden pracownik może obdzwonić około 200 osób. Potrzebuje na to kilku godzin. Robot wykonuje kilka telefonów równocześnie i analogiczne zadanie wykonuje w ciągu 5 minut.

Technologie sztucznej inteligencji i robotyka pomagają nie tylko uchronić personel przed zakażeniem, ale też zwiększyć skuteczność pracy – mówi profesor Zakładu Elektronicznych Nauk i Technologii Obliczeniowych Suzhou Xu Canhao. „Jeśli mówić o sprzęcie, to korzystanie z robotów pomaga zapobiec epidemii, dlatego że roboty są nieczułe na biologiczne wirusy. Mogą zastąpić ludzi w realizacji wielu zadań związanych z profilaktyką i walką z szerzącą się epidemią, likwidacją skutków katastrof. Na przykład w czasie awarii w elektrowni Fukushima roboty odgrywały dużą rolę, bo w znacznie mniejszym stopniu były podatne na promieniowanie. Oprogramowanie także stanowi dużą pomoc w analizie genomu i pracach nad szczepionką. O ile mi wiadomo, firmy Huawei i Hazhong wspólnie opracowały szczepionkę przeciwko wirusowi z wykorzystaniem sztucznej inteligencji”.

Najprostszy sposób na ujawnienie potencjalnych nosicieli wirusa to pomiar temperatury ciała. Jednak w miejscach skupisk ludzi, w komunikacji miejskiej, na dworcach czy lotniskach ręczny pomiar temperatury jest dość problematyczny. Tworzy to kolejki, a pracownicy medyczni są bardziej narażeni na ryzyko zakażenia.

Firma Baidu poinformowała o wdrożeniu technologii sztucznej inteligencji do analizy strumieni wideo. Maszyna wybiera spośród tłumu osoby, których temperatura ciała, sądząc po oznakom wizualnym, może być podwyższona. Specjalny personel od razu otrzymuje automatyczny namiar na tę osobę, która musi się poddać dodatkowej kontroli, nacelowanej już na wykrycie koronawirusa.

Użycie technologii ważne jest nie tylko w walce z wirusem, ale też na przyszłość. Jest przecież coraz więcej danych. I te dane będą następnie analizowane po to, żeby na przyszłość zapobiec podobnym nadzwyczajnym sytuacjom – mówi ekspert.

„Jak wynika z artykułów opublikowanych w czasopismach „Nature”, „Czasopiśmie Medycznym Nowej Anglii”, już wcześniej były oznaki pojawienia się obecnego koronawirusa. Ale były określone problemy z przekazaniem informacji. Jeśli przeanalizujemy te dane z pomocą technologii uczenia maszynowego, sztucznej inteligencji i innych metod, możemy w przyszłości dużo skuteczniej zapewniać kontrolę nad epidemią tej choroby. Przecież jeśli wirus zostanie rozpoznany we wczesnym stadium, straty można zminimalizować, nie dopuszczając do epidemii. A kiedy epidemia już się rozplenia, znajdujemy się w pozycji biernej. Jesteśmy zmuszeni podejmować kroki, które kosztują dużo czasu i pracy. Wobec czego bardzo ważne jest podejmowanie kroków o czasie, we wczesnym stadium” – zaznacza Xu Canhao. „Sztuczna inteligencja urządzona jest w taki sposób, że im więcej gromadzi danych, tym lepiej się uczy. W dużej mierze to właśnie dzięki dużej ilości danych związanej z dużą liczbą mieszkańców Chiny są tak zaawansowane w sferze rozwoju sztucznej inteligencji”.

Już teraz wiele przedsiębiorstw zaawansowanych technologii, w tym Tencent, wypuszcza medyczną sztuczną inteligencję, która pomaga pracownikom analizować zdjęcia rentgenowskie w celu wykrycia na przykład chorób onkologicznych. Jak na razie danych o nowym koronawirusie nie zebrano w wystarczającej ilości, ale baza jest wciąż uzupełniana, maszyny się uczą i w

przyszłości niewątpliwie będą przynosić korzyść w profilaktyce i leczeniu koronawirusa.

Źródła: Orwellsky.blogspot.com [KW], pl.SputnikNews.com [\[1\]](#)
[\[2\]](#) [SN]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net